

„Sztandar Młodych” w rękę każdego sportowca!

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 31

Warszawa, piątek 21 kwietnia 1950 r.

Rok VI

Słabe strony kadry piłkarskiej DWIE NIESPODZIANKI W WADZE LEKKIEJ

Tenisistów wrócili z ZSRR

POWRÓCIŁA z Moskwy do kraju polska ekspedycja tenisowa. Tenisiści przylecieli samolotem na warszawskie Okęcie, witani na lotnisku przez przedstawicieli władz GKKF z płk. Czarnikiem, dyr. Nawrockim i dyrektorem centralnego klubu „Legia” Łusniakiem oraz liczne rzesze sympatyków sportu. Zaraz po wyjściu z samolotu zostali obdarowani wiankami kwiatów. Sportowcy wyglądają znakomicie, szczególnie Radzio, Skonecki i Chytrowski, którym wyraźnie przybyło na wadze.

W imieniu Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej powitał sportowców przybyłych z gościnniej ziemi radzieckiej, gen. Bordinowski, przypominając, że teraz zapoznawczy się z nowymi metodami treningu i zaprawy sportowej, przekazał zdobyte sportowcom polskim. Zakończony w dniu dzisiejszym miesięczny pobyt w Związku Radzieckim stanowił bezwzględnie przełomowy moment w historii polskiego tenisa — odpowiedział w imieniu tenisistów, kierownik drużyny inż. Olszowski. Po był u naszych drogiego kolegów — towarzyszy radzieckich — stworzył nam możliwości poznania człowieka radzieckiego, jego kultury i życia, osiągnięć na polu gospodarczym, społecznym i co nas szczególnie interesuje — wychowania fizycznego i sportu. Możliwości te staraliśmy się jak

najlepiej wykorzystać. Było to możliwe dzięki niezwykle serdeczności gośpodarzy, w których znaleźliśmy wielkich przyjaciół i znakomych nauczycieli.

Tenis radziecki dzięki oparciu na masowości i dzięki opiece nad młodzieżą, osiągnął wspaniały poziom, o czym mieliśmy możność przekonać się w towarzyskich spotkaniach.

Po powrocie do kraju, mamy przed sobą zadanie podzielenia się zdobytymi doświadczeniami ze swymi kolegami, i to nie tylko tenisistami, aby następnie wykorzystać je w pracy przy budowie socjalistycznego sportu w Polsce.

ROZMAWIALIŚMY ze wszystkimi uczestnikami ekspedycji. Jedni podkreślali wysoki poziom tenisistów radzieckich, inni najnowocześniejsze metody treningu, popularność tenisa i troskliwość opiekę. Z wszystkich wypowiedzi tenisistów biła gorąca wdzięczność dla sportowców radzieckich za serdeczną gościnę i za umożliwienie cennego treningu, którego efekty okażą się już w nadchodzącym sezonie.

Z ostatniej chwili

PZLA zmienia program

W projektowanym programie imprez lekkoatletycznych związanych z wyścigiem W-P nastąpiły dość duże zmiany.

Ostateczny program tych imprez wraz z wyznaczonymi do nich zawodnikami polskimi podejmiemy ponownie: Warszawa 30 km, 5 lub 5 km, Kielas, Boczar, Więcek E, skok w dal — Adamczyk, Kiszka, 800 m — Stal, Kiewicz, Potrzebowski, Bardecki; oraz sztafeta 10×100 m dla Zrzeszeń.

Zgłoszone są następujące drużyny — Spójnia, Kolejjarz, Legia, AZS, AWF — AZS, Łódź 1 maja w dal — Adamczyk, Kiszka, 200 m — Stawczyk, Antonowicz, Lipski, Buhl, Mach, oraz sztafeta 10×100 m Zrzeszeń.

We Wrocławiu, albo 400 m Stal, Kiewicz, Mach, Puchowski, Lipiec i ewentualnie Lipski o ile nie będzie startował na 100 m albo 200 m — Stawczyk, Antonowicz, Buhl i ewentualnie Lipski, sztafeta szwedzka 1 i 11 — Mach, Stal, Kiewicz, Lipski, Puchowski, Stawczyk, Buhl, Antonowicz, Lipiec. Sztafeta 10×100 m Zrzeszeń.

Druga możliwość to — 800 lub 1.000 m — Stal, Kiewicz, Potrzebowski, Bardecki, 100 lub 200 m — Stawczyk, Lipski, Buhl, Mach, Puchowski. Sztafeta 4×400 m i 10×100 m Zrzeszeń.

3 maja w Chorzowie 3 lub 5 km — Kielas, Boczar, Więcek E. i sztafeta Zrzeszeń.



Po kilkutygodniowym pobycie w ZSRR, polscy tenisiści powrócili samolotem do Warszawy. Na lotnisku wita ich gen. Bordinowski w towarzystwie dyr. Nawrockiego i dyr. Czarnika. Foto E. Francowiak—API



Emocjonujący moment z meczu koszykarek Pragi z AZS — na kortach Legii w Warszawie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaczek 61:23. Foto E. Francowiak—API

Francuscy robotnicy—atleci w Polsce splotą ramiona z naszymi zawodnikami

W DNIU 25 — jak już doniosła prasa codzienna — przybyła do Polski zapaśnicy FSGT, by rozegrać u nas trzy spotkania z atleci z Francji. Wizyta Francuzów, następująca niemal bezpośrednio po mistrzostwach Polski i po mistrzostwach Związków Zawodowych jest doskonałym sprawdzianem aktualnej formy naszych zapaśników, którzy wykazują ostatnio niezaprzeczalne postępy.

Ekipa zapaśników FSGT jest bardzo silna i będzie dla naszych doskonałym egzaminatorem. Przeprowadzone przed kilkoma tygodniami za

państwiczne mistrzostwa Francji przyniosły wiele poważnych sukcesów atleci FSGT, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w silnej konkurencji, dając dowód, że sport robotniczy staje się we Francji coraz większą potęgą.

W ekipie wystąpi Józef Konarkowski, 36-letni Polak, górnik z Pas de Calais. Konarkowski w ostatnich mistrzostwach Francji zdobył dwa tytuły mistrzowskie w walkach grecko rzymskich i w walce wolnej. Konarkowski, który waży 79 kg, występuje zazwyczaj o kategorię wyżej i mimo młodego wzrostu odniósł już wiele cennych sukcesów nad renomowanymi zawodnikami.

Obok Konarkowskiego, silnymi punktami reprezentacji FSGT będą: reprezentant wagi muszej Dubarbier, mistrz Paryża i Francji, oraz półciężki Paquette, siedemnastokrotny mistrz Paryża i siedmiokrotny mistrz Francji.

EKIPA, francuska, przyjeżdża do Polski w następującym składzie: musza — Dubarbier, 38 lat, robotnik z Paryża, kogucia — Marfil 30 lat, robotnik, półciężki — Paquette, 42 lata, szofer z Paryża, lekka — Lei, 25 lat, monter z Montreuil, półciężki — Juenbedeckian 24 lata, robotnik z Merignac, średnia — Degueidre, 33 lat, krawiec z Meudon, półciężki — Konarkowski, 36 lat, górnik z Auchel, ciężka — Clotet 22 lata, tokarz z Fontenay. Jako rezerwowi przyjeżdżają Marnat, który ma wagę półciężką, Marnat ma 25 lat, jest kolarzem i pochodzi z Boulogne Billancourt.

W skład kierownictwa ekipy francuskiej wchodzi: Messier, Caudal i Cathala.

WSPÓLNA WALKA
Przyjazd zapaśników FSGT ma wielkie symboliczne znaczenie. Jest on jeszcze

jednym dowodem przyjaźni łączącej narody polski i francuski oraz świadectwem solidarności sportu robotniczego obu krajów w walce o trwały pokój.

W czasie pobytu w Polsce goście wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych oraz wzięciu udziału w zawodach robotniczych.

Polacy przeciwstawiają atleciom z FSGT najsilniejszą składkę na jakie nas w chwili obecnej stać. W Warszawie 28.4 w barwach reprezentacji Związków Zawodowych wystąpią:

W muszej Sneider, Unia, rez. świętokrzyski, Ognio; w koguciej Smół, Stal, rez. Kauc, Wiśnik; w półciężkiej Toboła, Związek, rez. Wadowicki, Wiśnik; w lekko-średniej Gołś, Związek, rez. Wicik, Zwi; w półciężkiej Gołś, Związek, rez. Kubat, Wiśnik; w średniej Radon, Kolejjarz, rez. Rada, Związek; w półciężkiej Szejewski, Związek, rez. Książkiewicz, Ognio i w ciężkiej Kryszmal, Stal, rez. Głisaki, Wiśnik.

Następne spotkanie rozegrają Francuzi 30.4 w Katowicach z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Stal. ZS Stal walczyć będzie w następującym składzie: w muszej Kaczmarek, w koguciej Gondzik, w półciężkiej Toboła, w lekko-średniej Kusz, w półciężkiej — W. Kuligowski, w średniej Z. Kuligowski, w półciężkiej Maruszowski i w ciężkiej Kryszmal.

Ostatni mecz rozegrany zostanie w Poznaniu w dniu 3.5 między FSGT a reprezentacją ZS Kolejjarz. Stronę polską reprezentować będą: w muszej Ciszewski, w koguciej Grządzielowski, w półciężkiej Kauc, w lekko-średniej Jakubowicz, w półciężkiej Mleczak, w średniej Radon, w półciężkiej Nowaczyk i w ciężkiej Lelgobor.

Pierwsze uderzenia w Gdańsku

K. GRZYŹEWSKI I W. GOŁĘBIEWSKI TELEFONUJĄ:

GDAŃSK, 20.4. — Maraton bokerski pierwszego dnia mistrzostw w chwili, gdy dyktujemy te słowa dobiega końca.

Na ringu toczy się walka Trzęsowski — Wilczek, a do końca pozostaje jeszcze 7 spotkań. W sumie rano i po południu rozegrano razem 44 walki.

Najbardziej nieoczekiwane rezultaty padły w wadze lekkiej. Obok porażki Sadowskiego, zanotować trzeba przegraną wicemistrza Polski z roku ubiegłego, Piotrowskiego (Pomorz) z Kudłackim (Wrocław) oraz zwycięstwo Żurawskiego (Warszawa) nad Marcinkowskim (Łódź).

dalej ciąg NA STR. 2

W MISTRZOSTWACH bierze udział 107 zawodników. Najwięcej startuje w wadze lekkiej — 16, a dalej: w muszej i półciężkiej — po 15, w półciężkiej i średniej — po 14, w półciężkiej i średniej — po 13, w koguciej i ciężkiej — po 10.

Źródło siły i wiary w przyszłość

KTO z nas nie rozmawiał o sporcie w Związku Radzieckim z osobami, które krąca głową, gdy wykazuje się im korzyści jakie daje Polsce stały i żywy kontakt z ZSRR.

W środowiskach, gdzie czas stał we wrześniu 1939 r. niezrozumienie decydującej roli sportu naszego Wielkiego Przyjaciela w rozwoju sportu polskiego jest rzeczą oczywistą. Młodzież, pochodząca z drobniomieszczańskich rodzin, widzi jasno to, co dla części rodziców jest ciągle jeszcze „nieistniejące” i „niezrozumiałe”.

Zatrzaśnięte, obwarowane prześladowaniami przez długie lata drzwi do Związku Radzieckiego, zostały z rewolucyjnym impetem otworzone. Nieznany nam świat, którego bohaterzy żołnierze wywalczyli wolność Europie jest teraz dostępny; pomagać zaczął natychmiast w odbudowie, uczyć własnym przykładem męstwa i wiary w zwycięstwo sprawiedliwej sprawy.

Nie jest dziełem przypadku, że już w roku 1945 Wszechniowski Komitet Kultury Fizycznej i Sportu zaprosił przed stawiceli sportu polskiego i polskiej prasy sportowej do Moskwy na sławną Paradę Sportową. Był to gest przyjaźni, który wskazywał, że wśród wielu spraw, które będą zacieśniać przyjaźń ZSRR i Polski — wychowanie fizyczne ważną odgrywa rolę.

Jeżeli od odzyskania niepodległości mogliśmy więcej skorzystać z tak wspaniałej, ciągle aktualnej okazji, jeżeli ogół polskich sportowców jeszcze za mało wie o sporcie radzieckim i ludziach sportu radzieckiego, to wina tego stanu tkwiła w nieorganizowanym okresie początkowym, który opóźnił budowę współpracy na tym odcinku.

Czy dziś moglibyśmy sobie wyobrazić racjonalny rozwój sportu bez oparcia go na doświadczeniach radzieckich? A przypomnijmy przecież sobie pierwsze lata po wyzwoleniu, lata częściowo zmarnowane, przez kontynuowanie bezładnej, nieorganizowanej, nieplanowej gospodarki. Chcieliśmy sportu masowego, nie wiedzieliśmy, jak się do tego wziąć. Toneliśmy w nieprze-myślanych hasłach i projektach, zabieraliśmy się nawet do kasowania sportu wyczyno-wego... Byliśmy na manowcach. Gardziliśmy reklamami, rekordowym sportem USA, a nie wiedzieliśmy, co zrobić z jego resztkami, jak je zlikwidować. Co dać wzamian?

A drzwi były otwarte i trzeba było tylko sięgnąć do tej skarbnicy wiedzy teoretycznej i praktycznej w ZSRR.

Żuż teraz wiemy, kiedy ruszy

dalej ciąg na str. 2

Wiktor Markiewka: Wzywam braci robotników!

WIKTORA MARKIEWKĘ znaliśmy w nowym mieszkaniu. Otrzymał on w kolonii robotniczej dwa pokoje z kuchnią i łazienką.

— Biegi Narodowe są żywą propagandą kultury fizycznej, są czynnym wychowawczym nie tylko młodzieży, lecz i mas pracujących bez względu na wiek i płeć — mówi czołowy nasz rębacz.

— W Biegach Narodowych powinni startować wszyscy, by zdobyć sprawność fizyczną, niezbędną do pracy i obrony kraju.

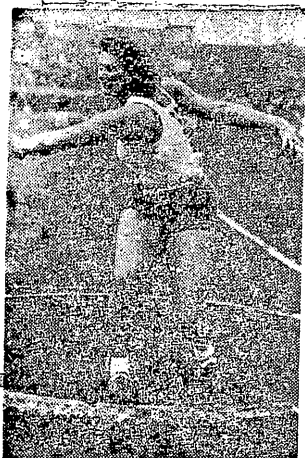
— Biegi Narodowe wyłonią nowe talenty.

— Apeluje do całej braci robotniczej, by startowała i zachęcała do startu swych towarzyszy, którzy do tej pory nie mieli ze sportem nic wspólnego. Spełnicie w ten sposób obywatelski obowiązek krzewienia kultury fizycznej i sportu!

— Bierzcie przykład ze mnie! Moje wyniki na odcinku pracy w dużej mierze zawdzięczam uprawianiu sportu od najmłodszych lat.

— Wobec ciągłego narastania agresywnego stanowiska podlegaczy wojennych naszą codzienną pracą nad podniesieniem kultury fizycznej wzmacniamy front pokoju.

Wiktor Markiewka wypełnił do 12 bm. swe zobowiązanie długofalowe. Plan roczny wykonał do 14 bm. W swym ostatnim zobowiązaniu mówi on o wykonaniu do końca miesiąca planu dwumiesięcznego wydobycia węgla, a ponadto jako Członek Majowy, podjął się wydobycia dodatkowych 400 ton węgla.



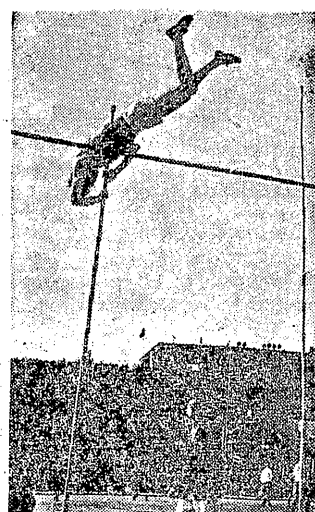
NINA DUMBADZE



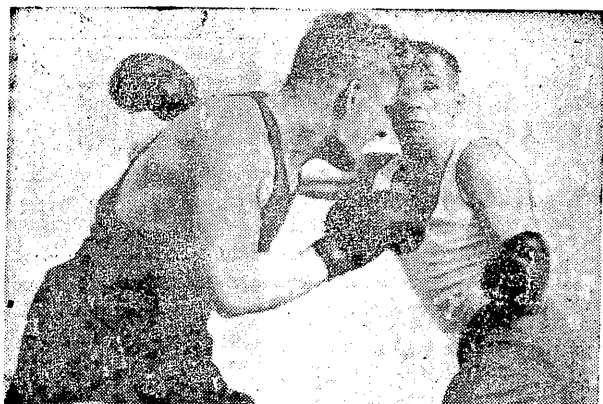
Kazanczew prowadzi przed Popowem w biegu na 5 km, w którym uzyskuje wyniki poniżej 14.40 min.



Iliasow, o którym zamieściły dzienniki i agencje kapitalistyczne, gdy przeskoczył... 2 metry.



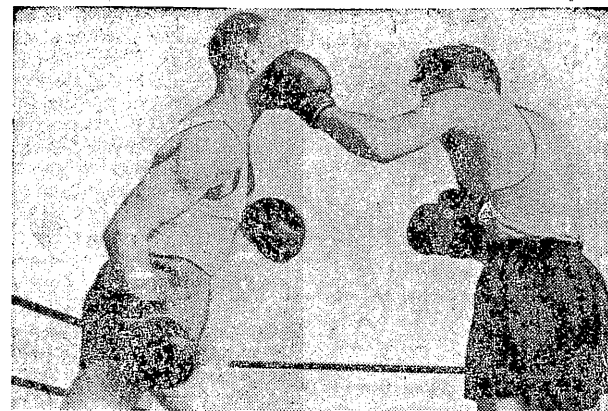
Denisonko — zwarzyss walk Ozolina jest również doskonałym tyczkarzem.



Wielki sukces Franka Szumyru, któremu udało się pokonać boksera radzieckiego Stipanowa.

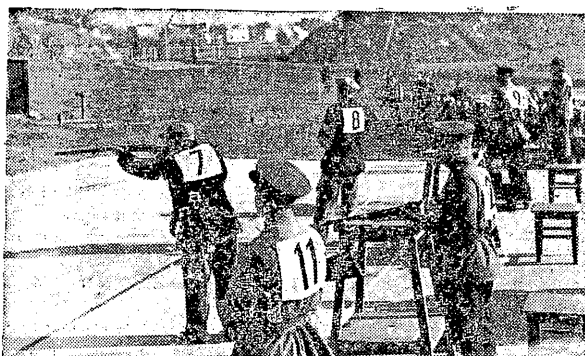


MIKOŁAJ KOROLIEW

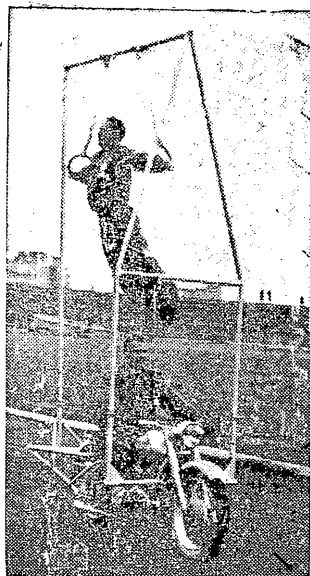


Lewy sierp Greinera — świetnego boksera radzieckiego, wagi lekkiej.

21 IV 1945 Przyjaźń z ZSRR — źródło siły 21 IV 1950

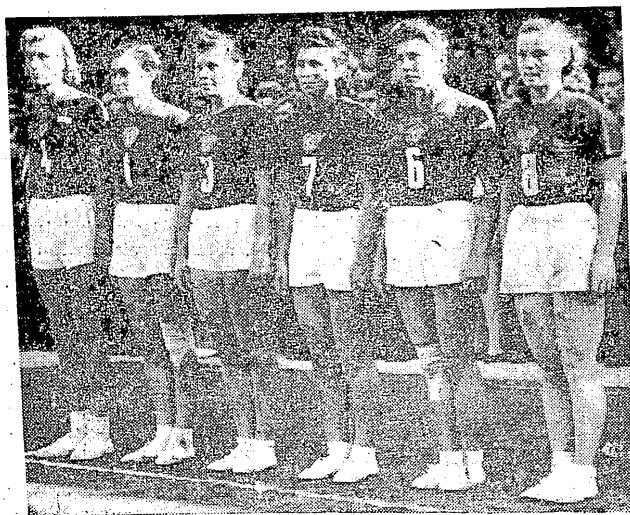


Strzelanie do rzutków. Jak w ogóle sport strzelecki, jest bardzo popularny w ZSRR.



Gimnastycy — chłeba Związku Radzieckiego. Spróbujcie objechać w tej pozycji całe okoliczności Stadionu.

Najlepsza drużyna świata w siatkówce — w Pradze zdobyła mistrzostwo Europy. Pierwsza z lewej Czudin, która jest również znakomitą lekkoatletką.



1946 — SIERPIEŃ

PILKARSKA drużyna „Torpedo” przybywa do Polski, gdzie dwukrotnie występuje: w Warszawie z reprezentacją PZPN (1:3) i w Łodzi z reprezentacją tego miasta (3:1).

WRZESIEŃ

PRAGA. Bokserski turniej słowiański. ZSRR — I miejsce, Polska — III m. ZSRR — Polska 12:4.

1947 — KWIECIEŃ I MAJ

PRAGA. Mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. ZSRR — I miejsce, Polska — VI miejsce. ZSRR — Polska 36:18 (21:5).

PAŹDZIERNIK

WARSZAWA. Mecz bokserski ZSRR — Polska 10:6.
KATOWICE. Moskwa — Polska Południowa 12:4.
GDANSK. ZSRR — Polska Północna 14:2.
ŁÓDŹ. — Mecz siatkówki Dynamo Moskwa — AZS Łódź 3:0.
WARSZAWA. Dynamo — AZS Warszawa 3:0.
KRAKÓW. Dynamo — Olsza Kraków 3:0.
WARSZAWA. Dynamo — SKS Warszawa 3:0.

1948 — LIPIEC

WARSZAWA. Pokaz gimnastyczny 500-osobowego zespołu ZSRR.

PAŹDZIERNIK

WARSZAWA. Siatkarze Dynamo Moskwa — Warszawa 3:0, koszykarze ZSRR — Warszawa 81:10, koszykarki MAI Moskwa — Warszawa 73:6, siatkarki Lokomotiw Moskwa — Warszawa 3:1.
ŁÓDŹ. Siatkarze Lokomotiw Moskwa — Łódź 3:0, koszykarze ZSRR — Łódź 76:23, koszykarki MAI Moskwa — Łódź 123:18, siatkarki Dynamo Moskwa — Łódź 3:0.
WROCŁAW. Siatkarze Lokomotiw — Łódź 3:0, siatkarki Dynamo — AZS Wrocław 3:0, koszykarze ZSRR — Poznań 54:31, koszykarki MAI — Łódź 62:8.

W PAŹDZIERNIKU również przybyła drużyna znakomitych lekkoatletów radzieckich. Starty tej ekipy w Polsce to nie tylko wspaniałe widowisko sportowe — to etap w historii naszej lekkoatletyki. Wzory tyczkarza Ozolina i innych, posłużyły i służą do szkolenia naszej kadry trenerskiej.

Lekkoatleci startowali w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Zabrzu. Postacie Dumbadze, Czudiny, Karakulowa, Sanadze, Iliasowa, Pugaczewskiego postawiły niezatarte piętno piękna, siły i wartości moralnych radzieckiego zawodnika.

1949 — LUTY

MOSKWA. Została zaproszona przez Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu reprezentacja hokejowa Polski na trening w ZSRR.

W pięciu rozegranych spotkaniach padły wyniki:
 Skrzydła Sowietów — Polska 5:1 (trening), Dynamo Moskwa — Polska 5:3 (trening).

Armia radziecka — Zw. Zawodowe Polski 5:0, Dynamo — Polska 13:3, Moskwa — Polska 7:3.

SIERPIEŃ

BUDAPEST. Zespoły Polski korzystają z doświadczeń ZSRR na Akademickich Mistrzostwach Świata, gdzie walne zwycięstwo odnoszą sportowcy radzieccy.

WRZESIEŃ

Siatkarze i siatkarki ZSRR i Polski biorą udział w mistrzostwach świata i Europy w Pradze.

1950 — LUTY

MOSKWA. Łyżwiarki polskie Głazewska i Sędzimirówna startują na mistrzostwach świata.

MARZEC I KWIECIEŃ

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu kadra reprezentacyjna PZT-owskiego przebywała na obozie treningowym w ZSRR, korzystając z krytych hal i bezpośrednich spotkań z radzieckimi zawodnikami.



Nasi tenisisci przed treningiem w hali krytych kortów Dynamo.



Ozierow — czołowa rakietka ZSRR — spotykał się z naszymi tenisistami w meczach treningowych na krytych kortach.

Polacy, którzy jak wiadomo, powrócili 20 bm. z ZSRR, byli tam gośćmi Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej; przez kilkanaście dni korzystali ze wszelkich urządzeń sportowych, przygotowując się do bieżącego sezonu. Zdobyli tam kondycję i wiele się nauczyli.